

# Kontrola i audyt

Prawo wobec rozwoju technologii

## Sztuczna inteligencja – przedmiot badań czy podmiot kontrolowany

Rozwój sztucznej inteligencji<sup>1</sup> jest faktem. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższych latach będziemy obserwować jego stałe postępy. Choć oczywiście trudno dziś powiedzieć do czego ostatecznie doprowadzą, nie jest przesadą oczekiwanie (czasem też obawa), że sztuczna inteligencja poważnie zmieni nasze życie w wielu sferach aktywności: społecznej, gospodarczej, a nawet osobistej. Skłania to do prawnej refleksji nad różnymi aspektami tego zjawiska<sup>2</sup>. Sztuczna inteligencja może być wykorzystana do rozwoju ludzkości, ale wiąże się z nią istotne zagrożenia. Wynikają przede wszystkim z tego, że trudno będzie zachować kontrolę nad procesami i decyzjami sugerowanymi, wspomaganymi czy wręcz kreowanymi przez jej systemy. Ze względu na szeroki zakres potencjalnego działania sztucznej inteligencji należy się spodziewać, że zagadnienia związane najpierw z wdrażaniem, a potem z jej funkcjonowaniem staną się przedmiotem zainteresowania organów kontroli, w tym Najwyższej Izby Kontroli. W artykule przybliżono wpływ rozwoju sztucznej inteligencji na przedmiot badań kontrolnych<sup>3</sup>.

**WOJCIECH ROBACZYŃSKI****Sztuczna inteligencja jako przedmiot kontroli**

Nie ma jednej obowiązującej definicji sztucznej inteligencji. Na potrzeby tych rozważań przyjmuję, że systemami sztucznej inteligencji są „systemy programowe (i być może także sprzętowe) zaprojektowane przez ludzi, które mając złożony cel, działają w wymiarze fizycznym lub cyfrowym, postrzegają swoje środowisko przez pozyskiwanie danych, interpretują je i przetwarzają informacje pochodzące z tych danych, a także decydują o najlepszych działaniach, które należy podjąć, aby osiągnąć dany cel”<sup>4</sup>. Choć można oczekiwać, że sztuczna inteligencja, wyposażona w zdolność do uczenia się i przewidywania,

a przy tym nieograniczenie sprawna w zakresie gromadzenia i przetwarzania danych, będzie podejmować optymalne decyzje, to jednak pojawiają się wątpliwości związane z brakiem po jej stronie społecznej empatii i poczucia moralnego. Skłania to do daleko idącej ostrożności.

Na marginesie zasadniczych rozważań nie sposób w tym miejscu choćby nie zasygnalizować istotnych kontrowersji, które związane są ze stosowaniem algorytmów sztucznej inteligencji. Dotyczą podejmowania przez nią trudnych wyborów, także mających wpływ na zdrowie i życie poszczególnych osób<sup>5</sup>. Pojawia się pytanie, czy bylibyśmy skłonni – jako ludzkość i jako poszczególne społeczeństwa – powierzyć sztucznej inteligencji dokonywanie wyborów moralnych. Sprawa

<sup>1</sup> Pojęcie „sztuczna inteligencja” stanowi dosłowne tłumaczenie występującego w literaturze anglojęzycznej określenia *artificial intelligence*, używanego też bardzo często w postaci skrótu AI. Na wieloznaczność i w znacznej mierze niedookreśloność tych pojęć zwraca uwagę M. Jankowska: *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?* [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, A. Bielska-Brodziak (red.), Katowice 2015, s. 171-174. Zob. także J. Piecha: *Social control of public administration: twilight or renaissance? Observations in the context of the administration performed through the algorithms*, „Studia Iuridica” 2021, t. 89, s. 274-277.

<sup>2</sup> Ogólną koncepcję miejsca sztucznej inteligencji w prawie prywatnym przedstawiono ostatnio w: P. Księżak, S. Wojtczak: *Toward a Conceptual Network for the Private Law of Artificial Intelligence*, Springer, Cham 2023. Zob. też tych autorów: *Prawa Asimova, czyli science fiction jako fundament nowego prawa cywilnego*, „Forum Prawnicze” nr 1/2020, s. 57 i nast.

<sup>3</sup> W artykule wykorzystano badania w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki nr 2018/29/B/HSS/00421.

<sup>4</sup> P. Księżak: *My, Naród? Konstytucjonalizacja sztucznej inteligencji, czyli o potrzebie przemodelowania założeń ustrojowych*, „Przegląd Sejmowy” nr 4/2021, s. 66. Z kolei T. Zalewski tak ją definiuje: „przez sztuczną inteligencję rozumiem system, który pozwala na wykonywanie zadań wymagających procesu uczenia się i uwzględniania nowych okoliczności w toku rozwiązywania danego problemu i który może w różnym stopniu – w zależności od konfiguracji – działać autonomicznie oraz wchodzić w interakcję z otoczeniem”. T. Zalewski [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, L. Lai, M. Świerczyński (red.), Warszawa 2020, s. 3 (w wersji wg systemu Legis). Autor dodaje, że w rozważaniach prawnych – obok wielu innych definicji, które przytacza – dominuje ta odwołująca się do pojęcia ludzkiej inteligencji, co oznacza, że: „Przez AI rozumie się zatem techniczne rozwiązanie (domyślnie program komputerowy) wykonujące czynności będące zazwyczaj domeną ludzi, szczególnie wymagających użycia ludzkiego intelektu. AI to maszyna, która zachowuje się tak jak człowiek, maszyna, która myśli”. Tamże, s. 5.

<sup>5</sup> Por. przykładowo O. Jeffcott, R. Inglis: *Driverless cars: ethical and legal dilemmas*, „Journal of Personal Injury Law” nr 1/2017, s. 22-23. Zob. także materiał ekspercki Komisji Europejskiej: *Ethics of Connected and Automated Vehicles Recommendations on road safety, privacy, fairness, explainability and responsibility*, Bruksela 2020, <www.op.europa.eu> (dostęp 16.11.2022).

wyduje się co najmniej kontrowersyjna. Pojawia się też pytanie, czy można oczekiwać wprowadzenia prawnych uwarunkowań wyboru przez algorytm określonego rozwiązania w sytuacjach kryzysowych. W literaturze podnosi się postulat wprowadzenia regulacji prawnej dotyczącej określonego ukształtowania algorytmu, zgodnie z którą powinno być normatywnie ustalone, jakie dobro prawne należy chronić w sytuacji kolizyjnej<sup>6</sup>. Zauważono jednak, że realizacja tej propozycji „(...) przesuwalaby rozważania na grunt odpowiedzialności władzy publicznej, autoryzującej moralne wybory sztucznej inteligencji” oraz „należy uwzględnić fakt, iż sztuczna inteligencja ma zdolność do uczenia się, zatem nie jest pewne, czy można jej nakazać dokonywanie zawsze wyborów w oparciu o określony schemat”<sup>7</sup>. Z tego punktu widzenia warto wskazać, że kwestie moralne przewijają się wielokrotnie w różnych obszarach wykorzystania sztucznej inteligencji<sup>8</sup>. Szczególnie wyraziste jest to zjawisko w dziedzinie medycyny<sup>9</sup>. Problemy te, gdyby oceniać je z perspektywy funkcjonowania organu kontroli, wymagałyby jednak odrębnego

omówienia, w tym miejscu mogą być jedynie zasygnalizowane.

Dla każdego obserwatora i uczestnika życia społecznego, nie tylko prawnika, podstawową kwestią w obliczu nowych zjawisk jest ich ujęcie w ramy prawne właściwe dla państwa demokratycznego. Z tego względu większość, jak się wydaje, rozważań na temat sztucznej inteligencji i robotyki (poza zagadnieniami ściśle informatycznymi i technicznymi) dotyczy tego zjawiska na tle obowiązujących i przyszłych rozwiązań prawnych. Prowadzone dziś rozważania wokół sztucznej inteligencji koncentrują się przede wszystkim na problemach odpowiedzialności, w tym przede wszystkim cywilnoprawnej za szkody – chodzi o zapewnienie odpowiednich standardów ochrony<sup>10</sup>. W sprawozdaniu Komisji Europejskiej stwierdzono: „Nowe wyzwania w zakresie bezpieczeństwa stwarzają również nowe wyzwania w zakresie odpowiedzialności. Te wyzwania w zakresie odpowiedzialności należy uwzględnić, aby zapewnić taki sam poziom ochrony, z jakiego korzystają poszkodowani w kontekście tradycyjnych technologii, przy jednoczesnym utrzymaniu równowagi w stosunku

<sup>6</sup> M. Hulicki: *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności cywilnoprawnej w kontekście zastosowań sztucznej inteligencji*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” nr 4/2019, s. 893-894.

<sup>7</sup> W. Robaczyński: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazdy autonomiczne*, „Forum Prawnicze” nr 1/2022, s. 68.

<sup>8</sup> Zob. m.in. materiał ekspercki Komisji Europejskiej: *Ethics guidelines for trustworthy AI. Working Document for stakeholders' consultation*, Bruksela 2018, opubl. (także w polskiej wersji językowej) na <www.ec.europa.eu> (dostęp 16.11.2022).

<sup>9</sup> Na różnego rodzaju zagrożenia związane ze stosowaniem sztucznej inteligencji w medycynie wskazują m.in.: D. Schönberger: *Artificial intelligence in healthcare: a critical analysis of the legal and ethical implications*, „International Journal of Law and Information Technology”, nr 27/2019, s. 171 i nast.; P. Księżak: *Sztuczna inteligencja i roboty autonomiczne w medycynie* [w:] *Organizacja systemu ochrony zdrowia. System Prawa Medycznego. Tom 3*, D. Bach-Golecka i R. Stankiewicz (red.), Warszawa 2020.

<sup>10</sup> Por. L. Bosek: *Perspektywy rozwoju odpowiedzialności cywilnej za inteligentne roboty*, „Forum Prawnicze” nr 1/2019, s. 3 i nast.

do potrzeb innowacji technologicznych. Przyczyni się to do tworzenia klimatu zafowania do nowo pojawiających się technologii cyfrowych i stabilności inwestycji<sup>11</sup>.

Obok tych kwestii rozważania można prowadzić w odniesieniu do innych aspektów regulacji prawnej. Chodzi o bardzo różnorodne płaszczyzny, np. własność intelektualną w odniesieniu do powierzenia sztucznej inteligencji tworzenia dzieł o znamionach twórczości, udzielanie świadczeń zdrowotnych przez roboty medyczne w procesie diagnostyki i terapii, kwalifikowanie zgłaszanych inicjatyw do dofinansowania ze środków publicznych i wiele, wiele innych. Szczególnie wrażliwym obszarem wdrażania sztucznej inteligencji jest funkcjonowanie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości<sup>12</sup>. Ze względu na zakres jej potencjalnego działania należy się spodziewać, że zagadnienia związane najpierw z wdrażaniem, a potem z funkcjonowaniem staną się także przedmiotem zainteresowania organów kontroli, w tym Najwyższej Izby Kontroli. Niniejsze opracowanie ma na celu rozważenie

możliwych aspektów wpływu rozwoju sztucznej inteligencji na przedmiot badań kontrolnych.

Należy w tym miejscu przywołać zespół pojęć będących podstawą prawnej analizy działalności kontrolnej: jednostka kontrolowana – działalność jednostki kontrolowanej, podmiot kontrolujący (organ kontroli) – działalność podmiotu kontrolującego. Kwestia sztucznej inteligencji może mieć znaczenie dla analizy desygnatów każdego z nich, jednak skoncentruję się na jednostce kontrolowanej i jej działalności. Poza zakresem dalszych rozważań pozostanie natomiast sprawa najbardziej oczywistego, choć jeszcze w praktyce na razie dopiero prekursorskiego sposobu wykorzystania sztucznej inteligencji jako swego rodzaju „pomocniczego narzędzia kontrolnego”. W przyszłości może być ona angażowana na poszczególnych etapach programowania, planowania, przeprowadzania działalności kontrolnej i realizowania jej ustaleń. W szczególności wykorzystana do oceny ryzyka związanego z przedmiotem kontroli, a w konsekwencji prawidłowego wyznaczania obszaru badań. Dotyczy

<sup>11</sup> Por. M. Jankowska: *Podmiotowość prawna...*, op.cit., s. 171 i nast.; P. Księżak: *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI) [w:] Czynić postępowanie w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, W. Robaczyński (red.), Łódź 2017, s. 63 i nast.; K. Biczysko-Pudęłko, D. Szostek: *Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane*, „Prawo Mediów Elektronicznych” nr 2/2019; S. M. Solaiman: *Legal personality of robots, corporations, idols and chimpanzees: a quest for legitimacy*, „Artif Intell Law” nr 25/2017, s. 155 i nast.; H. Saripan, N. S. Fikriah, M. S. Putera: *Are Robots Human? A Review of the Legal Personality Model*, „World Applied Sciences Journal” nr 34 (6)/2016, s. 824 i nast.; R. van den Hoven van Genderen: *Do We Need New Legal Personhood in the Age of Robots and AI?* [w:] *Robotics, AI and the Future of Law*, M. Corrales, M. Fenwick, N. Forgó (red.), Singapur 2018, s. 15 i nast.; S. Wojtczak: *Endowing Artificial Intelligence with legal subjectivity*, „AI & Society” nr 37/2022, s. 205 i nast., <<https://link.springer.com/article/10.1007/s00146-021-01147-7>> (dostęp 24.11.2022). Szerzej na temat koncepcji kontekstowej (szczątkowej, specjalnej) podmiotowości AI i o wykorzystaniu tej koncepcji w różnych obszarach prawa prywatnego zob. P. Księżak, S. Wojtczak: *Toward a Conceptual Network for the Private Law...*, op.cit.

<sup>12</sup> Co do przykładów zastosowania rozwiązań sztucznej inteligencji w tym obszarze zob. J. Piecha: *Social control of public administration...*, op.cit., s. 277-278.

to oczywiście nie tylko działalności kontrolnej, ale także innych dziedzin funkcjonowania organów państwowych<sup>13</sup>.

Jak się wydaje, wykorzystanie sztucznej inteligencji jako wspomnianego „pomocniczego narzędzia kontrolnego” nie wiąże się już w tej chwili z koniecznością rozstrzygnięcia zasadniczych wątpliwości natury prawnej. Należy podkreślić, że w planowaniu i organizowaniu swojej działalności wiele organów kontroli charakteryzuje się węższym lub szerszym zakresem samodzielności. Najwyższa Izba Kontroli jest np. autonomiczna w tym zakresie, uwzględniając tylko przypadki obligatoryjnych dla NIK zleceń kontroli ze strony Sejmu lub jego organów na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli<sup>14</sup>. Wydaje się, że wykorzystanie sztucznej inteligencji w tej dziedzinie funkcjonowania NIK nie wymagałoby zmian aktów prawa powszechnie obowiązującego, co oczywiście nie oznacza, że nie byłyby potrzebne dodatkowe regulacje wewnętrzne Izby ustalające zasady planowania i przeprowadzania czynności kontrolnych z jej wykorzystaniem.

Inaczej przedstawiałyby się natomiast kwestia wykorzystania sztucznej

inteligencji nie jako narzędzia, ale kontrolera, tj. w razie powierzenia jej przeprowadzenia czynności kontrolnych. Sytuacja wyglądałaby zasadniczo odmiennie, gdyż byłaby ona wówczas „autonomicznym narzędziem kontrolnym”, niewykluczone, że także z kompetencją w zakresie dokonywania ocen kontrolowanej przez nią działalności. Takie ujęcie wymagałoby jednak zasadniczych zmian stanu prawnego, w tym na poziomie konstytucyjnym. Kompetencje i podstawy funkcjonowania poszczególnych organów kontroli są bowiem przedmiotem regulacji ustawowej, przy czym w odniesieniu do Najwyższej Izby Kontroli w grę wchodzi także przepisy Konstytucji (art. 202-207). Jak jednak powiedziano, dalsze rozważania nie będą dotyczyć tych zagadnień. O ile zatem kwestie wykorzystania sztucznej inteligencji do planowania i przeprowadzania czynności kontrolnych pozostaną – jako „wewnętrzne” systemu kontroli – poza zakresem rozważań<sup>15</sup>, o tyle przedmiotem zainteresowania w tym opracowaniu będą jego aspekty „zewnętrzne”, dotyczące działalności podmiotu objętego kontrolą, wykorzystującego sztuczną inteligencję.

<sup>13</sup> Interesujące przykłady z zakresu wykorzystania sztucznej inteligencji przez administrację federalną Stanów Zjednoczonych wraz z rekomendacjami na przyszłość podają D.F. Engstrom, D.E. Ho, C.M. Sharkey, M.-F. Cuéllar: *Government by Algorithm: Artificial Intelligence in Federal Administrative Agencies. Report submitted to the Administrative Conference of the United States*, luty 2020, <[www-cdn.law.stanford.edu](http://www-cdn.law.stanford.edu)> (dostęp 16.11.2022).

<sup>14</sup> Dz.U. z 2022 r. poz. 623, dalej ustawa o NIK.

<sup>15</sup> Na marginesie warto wskazać, że zadania te dostrzeżono w pracach analitycznych dotyczących rozwoju systemów sztucznej inteligencji w Polsce. Por. G. Sibiga [w:] *Założenia do strategii AI w Polsce, Załącznik 1: Wybrane prawne aspekty rozwoju i wykorzystania sztucznej inteligencji*, Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2018. Autor zwraca uwagę, że ustalenie obszarów zastosowania sztucznej inteligencji powinno nastąpić z uwzględnieniem m.in. zadań i funkcji kontrolnych, przy czym „rola AI może polegać na analizie posiadanych danych pod kątem kontroli wraz z typowaniem adresatów i przedmiotu kontroli”. Tamże, s. 188.

Z tego względu zasadnicze znaczenie ma realizacja celów kontrolowanej działalności z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, w jakim stopniu w toku bieżącej aktywności kontrolowana jednostka posługuje się sztuczną inteligencją. Niezależnie od nowoczesnego charakteru instrumentów sztucznej inteligencji jest ona w tym ujęciu tylko narzędziem, za pomocą którego określony podmiot wykonuje swoje zadania. Oczywiście przedmiotem kontroli może być właśnie sposób i zakres wykorzystania sztucznej inteligencji przez podmiot kontrolowany. Może chodzić w szczególności o sytuacje, gdy będziemy mieć do czynienia z rezultatem zaangażowania środków publicznych, wydatkowanych choćby na zakup infrastruktury sztucznej inteligencji, w tym zwłaszcza oprogramowania. Z tego punktu widzenia aktualne pozostaną „klasyczne” zagadnienia kontrolne, jak np. planowanie zadań, zakup oprzyrządowania, realizacja celów, właściwe wykorzystanie środków. Jasne jest, że w zależności od statusu prawnego jednostki kontrolowanej będzie wówczas mowa o zróżnicowanych kryteriach kontroli określonych w art. 5 ustawy o NIK. Sytuacja ta będzie się różnić od obecnej wyłącznie wykorzystaniem nowych narzędzi, bez zmiany istoty ocen działalności.

Trzeba zauważyć, że nie w każdym przypadku wykorzystania sztucznej inteligencji można mówić o zaistnieniu problemu „kontroli sztucznej inteligencji”. Nie zawsze bowiem nowoczesne instrumenty, którymi posługują się określone podmioty, kwalifikują do tej kategorii. Wobec braku legalnej definicji pozytywne byłoby tu wykorzystanie omawianej szeroko kwestii wyróżnienia „poziomów autonomizacji”. Czyni się tak w literaturze w odniesieniu do pojazdów autonomicznych, stanowiących obecnie najbardziej chyba rozwinięty segment praktycznego wykorzystania badań nad sztuczną inteligencją. Wyróżnienie tych poziomów według klasyfikacji Society of Automotive Engineers (SAE) w pięciostopniowej skali jest spotykane i omawiane w literaturze<sup>16</sup>. Trzeba zaznaczyć, że z interesującego nas punktu widzenia może chodzić o procesy na różnych poziomach automatyzacji, przede wszystkim jednak zlokalizowane najwyżej, tj. na poziomach 4 i 5, częściowo może także na poziomie 3. Mowa tu o przypadkach wysokiej automatyzacji, gdy proces jest w pełni prowadzony przez system w założonych warunkach (poziom 4) oraz automatyzacji pełnej, gdy realizuje wszystkie funkcje danego procesu, w każdych warunkach (poziom 5)<sup>17</sup>. W takich sytuacjach potrzeba objęcia sztucznej inteligencji kontrolą staje się bardzo wyraźna.

<sup>16</sup> Z wielu wypowiedzi na ten temat zob. przykładowo: V. Ilková, A. Ilka: *Legal aspects of autonomous vehicles – an overview, Proceedings of the 2017 21st International Conference on Process Control (PC)*, Štrbské Pleso, Slovakia, s. 428-433, <<https://publications.lib.chalmers.se/records/fulltext/249781>> (dostęp 17.11.2022); T. Neumann: *Perspektywy wykorzystania pojazdów autonomicznych w transporcie drogowym w Polsce*, „Autobusy” nr 12/2018, s. 787-788; D. A. Riehl: *Car Minus Driver: Autonomous Vehicles Driving, Regulation, Liability, and Policy*, „The Computer & Internet Lawyer” nr 5/2018, (vol. 35), s. 2.

<sup>17</sup> Tak N.E. Vellinga: *Automated driving and its challenges to international traffic law: which way to go?*, „Law, Innovation and Technology” 2019, s. 2.

Jak się wydaje, może mieć znaczenie także poziom automatyzacji zależnej, przewidywanej samodzielnej realizację procesu przez sztuczną inteligencję, z założeniem reakcji operatora wyłącznie w sytuacjach krytycznych, do korygowania decyzji podejmowanych przez system (poziom 3). Można tu mówić o swego rodzaju „współpracy” między operatorem a sztuczną inteligencją i nie jest w związku z tym powiedziane, że każda jej decyzja będzie *ad casu* przedmiotem korekty człowieka. W pozostałych przypadkach sztuczna inteligencja wykorzystywana jest wyłącznie jako narzędzie – wprawdzie wysoko wyspecjalizowane, ale jednak niepodejmujące samodzielnych decyzji, tzn. jako system wsparcia człowieka (operatora) na podstawie informacji zewnętrznych (poziom 1) lub jako narzędzie realizujące automatyzację częściową, zakładającą ciągłą obserwację otoczenia zewnętrznego przez operatora (poziom 2). W takich sytuacjach ocenie kontrolera podlegałyby bez wątpienia wyłącznie działania człowieka, zaś zastosowanie sztucznej inteligencji mogłoby mieć znaczenie w świetle oceny prawidłowości wykorzystania określonego narzędzia. Oczywiście wybór wspomnianych poziomów autonomiczności jako podstawy rozważań jest kwestią przyjęcia określonej konwencji, wydaje się jednak, że zasadnicze problemy natury prawnej (ale także i moralnej) pojawiają się dopiero przy uwzględnieniu poziomów 4 i 5, czego będą dotyczyć dalsze rozważania.

## Wzrost znaczenia sztucznej inteligencji a kontrola

Zmiana spojrzenia może nastąpić, gdy sztuczna inteligencja z poziomu wyspecjalizowanego narzędzia przejdzie do realizacji roli współwyznaczającej określone cele i zadania społeczne. Z pewnością organy kontroli staną wówczas wobec problemu oceny działalności podmiotu kontrolowanego, który będzie formalnie działać całkowicie autonomicznie, a w praktyce „będzie skazany” na decyzje podejmowane przez algorytmy sztucznej inteligencji. Może chodzić np. o rozpoznawanie potrzeb społecznych i ustalanie kolejności zaspokajania tych, które w danej chwili są najważniejsze. Mogą to być sytuacje szczególnie drażliwe w obliczu braku dostatecznych środków na realizację wszystkich zadań, związanych np. z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, bo w tym kierunku badania są bardzo zaawansowane – podkreśla się potencjalne i już wykorzystywane zdolności diagnostyczne sztucznej inteligencji<sup>18</sup>. Jeśli wyobrazimy sobie przykładowo kontrolę udzielania świadczeń zdrowotnych finansowych ze środków publicznych, a wykonywanych przez publiczny zakład opieki zdrowotnej, problemem stanie się, kto w istocie o nich decyduje – jednostka kontrolowana czy też stosowany przez nią algorytm. Można zresztą zapytać czy algorytm, którym posługuje się sztuczna inteligencja, jest częścią tej jednostki kontrolowanej czy też jakimś instrumentem od niej niezależnym. Tego rodzaju wątpliwości mogą towarzyszyć wielu innym aspektom

<sup>18</sup> Por. M. Wałachowska [w:] *Prawo sztucznej inteligencji...*, op.cit., s. 3-5.

realizacji zadań przez organy i służby państwowe, a zarysowany problem dotyczyć funkcjonowania samorządu terytorialnego. Artykuł 5 ust. 2 ustawy o NIK wskazuje, że jego kontrola nie obejmuje kryterium celowości. Ustawodawca przyjął, że państwo nie może wkraczać w sferę decyzyjną tak daleko, aby wyznaczać cele działania lokalnym wspólnotom. Zatem założenie ustawodawcy jest takie, że „(...) ustalenie potrzeb jednostki samorządu terytorialnego, na realizację których przeznaczony są środki publiczne i adekwatności tych potrzeb do rzeczywistości, powinno należeć do sfery autonomii samorządu”<sup>19</sup>. Czy jednak oznacza to, że rolę wyznaczającego te cele może przyjąć sztuczna inteligencja, która będzie np. decydować o przeznaczeniu środków na taką a nie inną inwestycję? Oczywiście także przy celach wyznaczanych tradycyjnie, działalność samorządu terytorialnego będzie podlegać ocenie z punktu widzenia legalności, gospodarności i rzetelności, tj. zgodnie z kryteriami wskazanymi w powołanym wyżej przepisie ustawowym. To pole do oceniania przedsięwzięć z punktu widzenia kryteriów wskazanych na etapie realizacji wcześniej wybranych celów. Sztuczna inteligencja może bowiem sterować np. procesami inwestycyjnymi, podpowiadając (a może narzucając) określone rozwiązania techniczne, ekonomiczne,

ekologiczne etc. Skoro tak, to pojawia się pytanie o sposób oceny działań danej jednostki kontrolowanej. Zauważmy, że istotą sztucznej inteligencji na odpowiednio wysokim poziomie autonomiczności jest jej oderwanie od procesów decyzyjnych podejmowanych przez człowieka. Tymczasem, według obecnie obowiązujących reguł, określone zadania spoczywają na człowieku i on jest z nich rozliczany. Mówiąc o człowieku stosuję tu pewien skrót myślowy – chodzi oczywiście o określone zbiorowości (wspólnota samorządowa, obywatele państwa), funkcjonujące w ten sposób, że decyzje w ich imieniu i za nie podejmowane są przez demokratycznie wybrane organy, składające się z przedstawicieli tych zbiorowości. Faktem jest jednak, że sztuczna inteligencja może coraz częściej zastępować człowieka<sup>20</sup>. Zjawisko to nie musi od razu wystąpić na poziomie decyzyjnym, ale na pewno eksperckim, co w procesie podejmowania decyzji, a także tworzenia prawa ma niebagatelne znaczenie. Należy zgodzić się z poglądem, że: „W konsekwencji decyzja końcowa – nadal oczywiście podejmowana przez konstytucyjnie uprawnione organy – *de facto* stanie się odwzorowaniem woli AI, gdyż jej analizy żaden człowiek nie będzie w stanie zastąpić albo zrobić lepiej. Wprawdzie polityczną odpowiedzialność (a niekiedy też prawną) za te decyzje będą

<sup>19</sup> Por. E. Jarzęcka-Siwik, B. Skwarka: *Najwyższa Izba Kontroli. Komentarz do ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli*, Warszawa 2017, s. 52.

<sup>20</sup> Przykład algorytmu wirtualnego polityka Michito Matsuda jako kandydata (kandydatki) w wyborach na burmistrza miasta Tama w Japonii, <<https://leadership4ir.com/2018/04/19/ai-candidate-runs-for-mayor-in-japan/>> (dostęp 16.11.2022). Por. także rozważania J. Salmi’ego na temat problemu sztucznej inteligencji „jako obywatela w demokratycznym społeczeństwie”. J. Salmi: *A democratic way of controlling artificial general intelligence*, „AI & Society” 2022, pkt 2.3, <<https://doi.org/10.1007/s00146-022-01426-x>> (dostęp 16.11.2022).



ponosić ludzie, to jednak ich rola coraz częściej będzie się sprowadzała jedynie do akceptacji czy wręcz tylko obwieszczenia w odpowiedniej formie woli wyrażonej przez maszynę<sup>21</sup>. Na potencjalny wzrost znaczenia sztucznej inteligencji w procesach decyzyjnych w państwach demokratycznych wskazują także badania statystyczne<sup>22</sup>. Pojawia się w tym miejscu szczególnie istotna kwestia respektowania określonego systemu wartości. Jak zwrócono uwagę w innej wypowiedzi, „co do wartości, to wskazać należy, że już samo projektowanie algorytmiczne sztucznej inteligencji mogącej podejmować zadania decyzyjne na podstawie określonych wartości, napotyka zasadniczy problem właśnie na etapie definiowania i wartościowania (katalogowania) wartości, na których miałyby być zbudowany ów system<sup>23</sup>. Z tego względu jako wyzwanie przyszłości należy traktować dokonywanie analiz ryzyka związanych z „przekazywaniem kompetencji decyzyjnych” sztucznej inteligencji. Podstawy takich analiz są już opracowywane<sup>24</sup>. W literaturze wyraża się przy tym obawę, że „możliwa jest powolna transformacja państwa demokratycznego

w specyficzną autorytarną strukturę technologiczną<sup>25</sup>, co wzmacnia potrzebę wypracowania adekwatnych mechanizmów kontrolnych.

Jeśli nastąpi oderwanie procesów decyzyjnych od woli człowieka i przeniesienie jej na poziom sztucznej inteligencji, pojawia się pytanie, czy jest ona nadal przedmiotem badań kontrolnych, czy staje się już może podmiotem kontroli.

### Problem podmiotowości sztucznej inteligencji

W związku z dokonаныmi wyżej ustaleniami powstaje problem, w jaki sposób przeprowadzać ocenę realizacji tych zadań, których praktyczne wykonywanie nie będzie zależeć od danego podmiotu (organu reprezentującego wspólnotę obywateli), ale od algorytmu, który nakaże takie postępowanie. Kto jest wówczas odpowiedzialny – organ, którego działalność kontrolujemy czy inny podmiot, np. twórca oprogramowania, którego przecież – jako podmiotu prywatnego – nie można „oskarżyć” o wybór niewłaściwych z punktu widzenia interesu publicznego celów i sposobu ich realizacji.

<sup>21</sup> P. Księżak: *My, Naród? Konstytucjonalizacja sztucznej inteligencji...*, op.cit., s. 69.

<sup>22</sup> Badania wskazują, że na pytanie: „Co sądzisz o zmniejszeniu liczby parlamentarzystów narodowych w swoim kraju i przyznaniu tych miejsc algorytmowi sztucznej inteligencji, który miałby dostęp do Twoich danych, aby zmaksymalizować Twoje interesy?” aprobującą wypowiedziało się 51% Europejczyków. Centre for the Governance of Change. European Tech Insights 2021. *Part II. Embracing and Governing Technological Disruption*, s. 10, <[https://docs.ie.edu/cgc/IE-CGC-European-Tech-Insights-2021-\(Part-II\).pdf](https://docs.ie.edu/cgc/IE-CGC-European-Tech-Insights-2021-(Part-II).pdf)> (dostęp 16.11.2022).

<sup>23</sup> T. Zienowicz: *Artificial intelligence i singularity w procesie stosowania prawa*, „Prawo Mediów Elektronicznych” nr 2/2019, s. 8 (w wersji wg systemu Legalis).

<sup>24</sup> Por. opracowanie The Alan Turing Institute: *Human Rights, Democracy and the Rule of Law Assurance Framework for AI Systems: A proposal prepared for the Council of Europe’s Ad hoc Committee on Artificial Intelligence* <<https://rm.coe.int/huderaf-coe-final-1-2752-6741-5300-v-1/1680a3f688>> (dostęp 16.11.2022). Por. także dokument pt. *Feasibility Study*, opracowany przez Ad Hoc Committee On Artificial Intelligence (CAHAI) Rady Europy, Strasburg 2020 <<http://www.coe.int/cahai>> (dostęp 16.11.2022).

<sup>25</sup> J. Piecha: *Social control...*, op.cit., s. 285.

Wydaje się przy tym, że problem ten pojawi się ze szczególną wyrazistością zwłaszcza wówczas, gdy system prawa wprowadzi takie rozwiązania legislacyjne, które pozwolą lub wręcz nakażą wykorzystanie sztucznej inteligencji. Dodajmy, że gdyby chcieć prowadzić rozważania na poziomie wyłącznie futurystycznym, wypadało by się zastanowić, czy i w jakim zakresie sztuczna inteligencja nie mogłaby przejść kompetencji prawodawcy – chociażby w zakresie prawa miejscowego albo na poziomie aktów wykonawczych (abstrahujemy od tego, że tego rodzaju rozwiązania wymagałyby wcześniej stosownych zmian legislacyjnych na poziomie konstytucyjnym, umożliwiających przekazanie jej kompetencji ustawodawczych).

Dochodzimy w ten sposób do niezwykle kontrowersyjnej kwestii. Chodzi o podmiotowość sztucznej inteligencji zarówno na podstawie prawa obowiązującego, jak i w kontekście wniosków *de lege ferenda*.

W obszernej literaturze zagranicznej i polskiej takie rozważania są podejmowane i można je uznać za zaawansowane<sup>26</sup>. Impulsem do ich prowadzenia stały się zagadnienia odpowiedzialności za szkody, które mogą wynikać z funkcjonowania sztucznej inteligencji<sup>27</sup>. Najbardziej zaawansowane są w odniesieniu do odpowiedzialności w dziedzinie transportu, w tym funkcjonowania pojazdów autonomicznych. Z tego punktu widzenia analizowane są zagadnienia dotyczące ustalenia kręgu podmiotów potencjalnie odpowiedzialnych. Warto zacytować pogląd, że „(...) na obecnym etapie rozwoju pojazdów autonomicznych nie można (jeszcze?) przyjąć koncepcji odpowiedzialności samej sztucznej inteligencji jako takiej” oraz dziś „zaskakująco brzmi stwierdzenie, że chodzi o takie sytuacje, w których za szkodę miałby odpowiadać »sam pojazd«”<sup>28</sup>. I dalej: „Koncepcja ta nie jest jednak w ogóle nie do pomyślenia. Jej

<sup>26</sup> Por. w szczególności M. Jankowska: *Podmiotowość prawna...*, op.cit., s. 171 i nast.; P. Księżak: *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI)* [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, W. Robaczyński (red.), Łódź 2017, s. 63 i nast.; K. Biczysko-Pudełko, D. Szostek: *Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane*, „Prawo Mediów Elektronicznych” nr 2/2019; S.M. Solaiman: *Legal personality of robots, corporations, idols and chimpanzees: a quest for legitimacy*, „Artif Intell Law” nr 25/2017, s. 155 i nast.; H. Saripan, N.S. Fikriah, M.S. Putera: *Are Robots Human? A Review of the Legal Personality Model*, „World Applied Sciences Journal” nr 34 (6)/2016, s. 824 i nast.; R. van den Hoven van Genderen: *Do We Need New Legal Personhood in the Age of Robots and AI?* [w:] *Robotics, AI and the Future of Law*, M. Corrales, M. Fenwick, N. Forgo (red.), Singapur 2018, s. 15 i nast.

<sup>27</sup> Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej szczególnie istotne znaczenie ma zaliczenie określonych systemów inteligencji do systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka, zgodnie z załącznikiem III do wniosku Komisji Europejskiej dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii (Bruksela, 21.4.2021 COM(2021), 206 final). Warto jednak zauważyć, że w odniesieniu do „8. sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i procesy demokratyczne” do systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka zaliczono wyłącznie „systemy sztucznej inteligencji, które mają służyć organowi sądowemu pomocą w badaniu i interpretacji stanu faktycznego i przepisów prawa oraz w stosowaniu prawa do konkretnego stanu faktycznego”, co nie obejmie zatem systemów potencjalnie używanych przez organy kontroli państwowej.

<sup>28</sup> W. Robaczyński: *Odpowiedzialność za szkody...*, op.cit., s. 70.

zakotwiczeniem teoretycznym są rozważania na temat podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji. Rozważania takie są prowadzone. Nie doprowadziły one jednak jak dotąd do ostatecznie przesądających – przynajmniej na obecnym etapie rozwoju – wyników<sup>29</sup>. Warto jednak podkreślić, że właśnie w prawie odszkodowawczym wskazuje się, że potencjalna podmiotowość sztucznej inteligencji może ułatwić prawną ocenę określonych stanów faktycznych<sup>30</sup>. Takie podejście, choć na pierwszy rzut oka atrakcyjne, wiąże się jednak z wieloma potencjalnymi trudnościami, dotyczącymi m.in. konieczności stworzenia dla sztucznej inteligencji miary należytej staranności (art. 355 k.c.)<sup>31</sup>. W literaturze można także spotkać wypowiedzi, w świetle których podmiotowość sztucznej inteligencji miałyby w przyszłości wyrażać się w zawieraniu umów i wykonywaniu zobowiązań<sup>32</sup>, co z punktu widzenia organu kontroli państwowej jest istotne o tyle, że w ten sposób realizowane są niejednokrotnie określone cele publiczne (np. w ramach systemu zamówień publicznych, koncesji, udzielania dotacji).

Warto w tym miejscu podkreślić, że rozważania na temat ewentualnego wyposażenia sztucznej inteligencji w jakiegoś rodzaju podmiotowość nastroczają mniejszą trudności w czasie analizy zagadnień cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, gdyż problem sprowadza się wówczas do zapewnienia realnych możliwości naprawienia szkody. Ciężar problemu przesuwają się na ekonomiczne gwarancje zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych. Biorąc to pod uwagę, można wyobrazić sobie stworzenie specjalnego funduszu, z którego byłyby pokrywane takie roszczenia. Środki na ten fundusz musiałyby pochodzić najprawdopodobniej z opłat wnoszonych przez operatorów sztucznej inteligencji. Przyjęcie jej podmiotowości miałyby wówczas drugorzędne znaczenie – chodziłoby tylko o to, aby wskazać podstawę odpowiedzialności (zgodnie z obecnymi tendencjami byłaby ona oparta na zasadzie ryzyka). Propozycje dotyczące przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej na podstawie prawa odszkodowawczego znajdują się w dokumentach europejskich<sup>33</sup>, choć trzeba przyznać, że na razie przeważają głosy sprzeciwiające się tym propozycjom,

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> M. Hulicki: *Wybrane zagadnienia...*, op.cit., s. 896. Zob także P. Księżak, S. Wojtczak: *Prawa Asimova, czyli science fiction...*, op.cit., s. 65.

<sup>31</sup> W. Robaczyński: *Odpowiedzialność za szkody...*, op.cit., s. 70.

<sup>32</sup> Por. np. P. Księżak: *Zawieranie umów przez sztuczną inteligencję [w:] Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie*, M. Dumkiewicz, J. Szczotka, K. Kopaczynska-Pieczniak (red.), Warszawa 2020, s. 294 i nast.

<sup>33</sup> Komisja Prawna Parlamentu Europejskiego zaproponowała wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym Komisja Europejska miałaby rozważyć „(...) objęcie robotów specjalnym statusem, aby przynajmniej najbardziej rozwiniętym autonomicznym robotom można było nadać status osób elektronicznych posiadających konkretne prawa i obowiązki, w tym obowiązek naprawiania wszelkich wyrządzonych szkód oraz stosowania osobowości elektronicznej w przypadkach podejmowania przez roboty inteligentnych autonomicznych decyzji lub ich niezależnych interakcji z osobami trzecimi”. *Sprawozdanie Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki* (2015/2103(INL)).

przynajmniej na obecnym etapie jej rozwoju. I tak Parlament Europejski w rezolucji z 2017 r. podkreślił, że „przynajmniej na obecnym etapie odpowiedzialność musi spoczywać na człowieku, a nie na robocie”<sup>34</sup>, zaś projekt rozporządzenia zawarty w rezolucji z 2020 r.<sup>35</sup> nie zakłada wprost przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej<sup>36</sup>. Również w literaturze można spotkać głosy sceptyczne wobec koncepcji podmiotowości sztucznej inteligencji *de lege lata*<sup>37</sup>, ale i zdecydowanie sprzeciwiające się przyznaniu jej jakichkolwiek atrybutów podmiotowości także w przyszłości<sup>38</sup>.

Kwestia uwzględnienia w jakiś sposób podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji w odniesieniu do sfery prawa prywatnego wydaje się łatwiejsza do ewentualnego przesądzenia, niż w wypadku prawa publicznego, zwłaszcza konstytucyjnego. Zauważmy, że konstruowane w ustawodawstwie i rozważane w literaturze pojęcie podmiotu publicznego znajduje jednak

odniesienie przede wszystkim do stosunków cywilnoprawnych. Tak jest w zamówieniach publicznych, opierających się przecież na cywilnoprawnej konstrukcji umowy. Chodzi wówczas o uznanie podmiotu prawa publicznego za zamawiającego<sup>39</sup>. Przyznanie przymiotu podmiotowości prawnej w prawie prywatnym znajduje najpełniejszy wyraz w uznaniu określonej jednostki organizacyjnej za osobę prawną. Z punktu widzenia prawa publicznego, w tym prawa finansowego, zwraca się uwagę na pewne niekonsekwencje w traktowaniu w ten sposób jednostek państwowych i samorządowych<sup>40</sup>. Nie zmienia to jednak, że z punktu widzenia organów kontroli zasadnicze znaczenie ma nie kwestia podmiotowości prawnej danej jednostki w obrocie, ale takiego wyodrębnienia organizacyjnego, że można jej przypisać realizację określonych zadań publicznych, poddanych następnie kontroli. Pojęcie podmiotu w odniesieniu do kompetencji organów kontroli, czyli

<sup>34</sup> Par. 56 rezolucji Parlamentu Europejskiego z 16.2.2017 zawierającej zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)).

<sup>35</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 20.10.2020 z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL)), zawierająca *Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpowiedzialności za działanie systemów sztucznej inteligencji*.

<sup>36</sup> Por. K. Rębisz: *Wybrane zagadnienia prawa cywilnego w propozycjach regulacyjnych dotyczących sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” nr 10/2021, s. 26. Zob. W. Robaczyński: *Odpowiedzialność za szkody...*, op.cit., s. 70-71.

<sup>37</sup> Por. M. Wałachowska [w:] *Prawo sztucznej inteligencji...*, op.cit., s. 5.

<sup>38</sup> A. Kappes: *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji. Rzeczywista potrzeba czy kreacjonizm prawniczy?* [w:] *Non omne quod licet honestum est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, U. Promińska, S. Byczko, A. Kappes i B. Kucharski (red.), Warszawa 2022, s. 330-340. Stanowisko przeciwne przyznaniu podmiotowości sztucznej inteligencji zajęli także autorzy opracowania *Założenia do strategii AI w Polsce...*, op.cit., s. 136.

<sup>39</sup> Por. W. Szydło: *Analiza przesłańek uznania podmiotu prawa publicznego za zamawiającego na gruncie prawa zamówień publicznych w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” nr 497/2017, s. 151 i nast.

<sup>40</sup> Por. T. Dębowska-Romanowska: *Uwagi o statusie państwowych i samorządowych zakładów użyteczności publicznej, wymienionych w art. 9 ustawy o finansach publicznych* [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, W. Robaczyński (red.), Łódź 2017, s. 410-415.

podmiotu kontrolowanego, nie pokrywa się zatem z pojęciem podmiotu w obrocie cywilnoprawnym, jego zakres jest też szerszy w wypadku kontroli NIK niż pojęcie jednostki sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy o finansach publicznych<sup>41</sup>. Dokonując analizy zagadnień związanych ze stosowaniem sztucznej inteligencji, trzeba obszerniej odnieść się do kwestii podmiotowości na podstawie prawa prywatnego, gdyż na tym właśnie tle prowadzone są w najszerszym zakresie rozważania na temat podmiotowości sztucznej inteligencji w ogóle.

Zaznaczono już wyżej, że wprowadzenie pewnych rozwiązań w prawie publicznym wymagałoby uzgodnienia tego stanu z normami ustrojowymi, w tym konstytucyjnymi. Zadać trzeba przede wszystkim pytanie, kto ma decydować o określonym sposobie realizacji zadań społecznych i kto w ogóle ma dokonać wyboru tych zadań? W obecnym, demokratycznym ujęciu rolę tę pełnią obywatele posiadający określone możliwości wpływania na bieg spraw publicznych, w szczególności przez wybranych przez siebie reprezentantów. Na podstawie obowiązujących przepisów nie byłoby dopuszczalne delegowanie tych kompetencji na algorytm sztucznej inteligencji, stąd wynika wskazywana w literaturze potrzeba wprowadzenia stosownych rozwiązań na poziomie konstytucyjnym<sup>42</sup>. Dodać trzeba, że – niezależnie od pewnego oderwania sztucznej inteligencji od autora oprogramowania – sposób doboru celów zawsze byłby jakąś pochodną

określonych koncepcji, którymi ten autor się posługiwał. To zresztą odrębne pytanie: czy autor oprogramowania robota mógłby „oszukać” system, aby ten podejmował decyzje, jakie byłyby przez tego niego oczekiwane. Stąd już krok do pytania o to, czy powierzenie określonej sfery decyzyjnej sztucznej inteligencji skazywałoby społeczeństwa na jej „przypadkowe” decyzje, czy też w istocie realizowałyby ona zadania przewidziane przez człowieka na etapie tworzenia oprogramowania. Wydaje się przy tym, że z punktu widzenia reguł ustroju demokratycznego lepszy (choć oczywiście ryzykowny) byłby model działania sztucznej inteligencji jako w pełni niezależnego decyzyjnie mechanizmu niż struktury realizującej w istocie zamysł człowieka lub grupy osób stojących za stworzonym algorytmem. O ile bowiem można sobie wyobrazić dobrowolne poddanie się określonej zbiorowości mechanizmom „czysto matematycznym”, o tyle trudno przyjąć, aby sfera aktywności publicznej była zdeterminowana przez programistów, stających się w ten sposób „decydentami” nie pochodzącymi przecież z demokratycznego wyboru.

W odniesieniu do podmiotowego ujęcia sztucznej inteligencji na tle kompetencji kontrolnych NIK pojawiłoby się w konsekwencji pytanie, kogo wówczas kontrolowałby organ kontroli, czy nadal określony podmiot lub organ usytuowany w strukturze państwa lub samorządu terytorialnego, czy też „bezosobowy”, choć „upodmiotowiony” mechanizm sztucznej inteligencji.

<sup>41</sup> E. Jarzęcka-Siwik, B. Skwarka: *Najwyższa Izba Kontroli...*, op.cit., s. 27-28.

<sup>42</sup> Obszerniej na ten temat P. Księżak: *My, Naród? Konstytucjonalizacja sztucznej inteligencji...*, op.cit., s. 73-81.

Trzeba wziąć pod uwagę, że prawdopodobnie tylko w tym pierwszym przypadku można oczekiwać wdrożenia wniosków pokontrolnych w rozumieniu art. 53 ust. 1 pkt 5 ustawy o NIK. W grę mogłaby wchodzić np. korekta oprogramowania w taki sposób, aby decyzje sztucznej inteligencji nie pozostawały w sprzeczności z normami ustawowymi i konstytucyjnymi. Natomiast w drugim przypadku sytuacja wyglądałaby na tę bez wyjścia, bo przecież sztucznej inteligencji nie można niczego nakazać – chyba że udałoby się stworzyć taką, która charakteryzowałaby się pewną wrażliwością społeczną. Czas pokaże, czy będzie to potrzebne i możliwe.

Biorąc to pod uwagę wcześniejszą analizę, kwestia tak lub inaczej rozumianej podmiotowości sztucznej inteligencji pozostanie – jako problem prawny – przede wszystkim domeną rozważań z zakresu prawa prywatnego. Nie znaczy to rzecz jasna, że zagadnienie nie jest interesujące i nie będzie doniosłe z punktu widzenia badań kontrolnych. Jednak hasło „kontrola sztucznej inteligencji” może zawierać – nie wiadomo, czy zawsze, ale na pewno w najbliższych latach – pewien skrót myślowy. Chodzi o to, że trudno wyobrazić sobie „upodmiotowienie” sztucznej inteligencji w tym sensie, aby sama stała się realizatorem władzy publicznej. Należy natomiast spodziewać się, że będzie coraz szerzej wykorzystywana jako wysoko wyspecjalizowany instrument realizacji władzy publicznej przez tradycyjnie ukształtowane i konstytucyjnie umocowane organy.

Podjęmowane przez nie decyzje dotyczące wykonania zadań administracji rządowej i samorządowej będą jednak w coraz szerszym zakresie kształtowane w ramach procesów z udziałem sztucznej inteligencji. Problemem, który jako pierwszy stanie przed ustawodawcą, będzie umiejscowienie sztucznej inteligencji w tym procesie. Rozwiązania mogą zmierzać w dwóch przeciwstawnych kierunkach, z możliwymi wieloma rozwiązaniami pośrednimi.

Jeden kierunek oznacza pozostawienie dotychczasowym organom daleko idącej swobody w interpretacji rezultatów działania sztucznej inteligencji, która wciąż będzie wyspecjalizowanym narzędziem ułatwiającym podejmowanie decyzji przez szybkie (i zakładamy – bezbłędne) przetwarzanie informacji. Ostateczną odpowiedzialność za nie musiałby nadal ponosić organ (np. z tytułu naruszenia dyscypliny finansów publicznych).

Drugi kierunek będzie wyznaczać określoną samodzielność sztucznej inteligencji w tym sensie, że może ona generować swego rodzaju projekty rozstrzygnięć, obligatoryjnie uwzględnianych przez dany organ, niejako jedynie firmujący decyzję. Dotyczyć to może np. wyboru beneficjenta dotacji i kontroli jej wykorzystania na podstawie ustawy o finansach publicznych i innych ustaw<sup>43</sup>, wyboru wykonawcy w trybie przepisów o zamówieniach publicznych i realizacji zamówienia, wyboru świadczeniodawcy w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych i wielu innych

<sup>43</sup> J. Piecha podaje przykład wykorzystania sztucznej inteligencji przy kontroli dotacji związanych z produkcją rolną w Estonii. J. Piecha: *Social control...*, op.cit., s. 278.

rozstrzygnięć. W rachubę może wejść także analiza okoliczności dotyczących lokalizacji inwestycji, wydawania pozwoleń na budowę, zezwoleń i koncesji na prowadzenie określonych rodzajów działalności etc.<sup>44</sup> Uwzględniając ograniczenia konstytucyjne i organizacyjne, sztuczna inteligencja nie będzie jednak sama podejmować wiążących decyzji, choć przepisy prawa – i tu lokują się możliwe rozwiązania pośrednie – mogą dawać organowi zróżnicowany zakres swobody w interpretowaniu jej „rozstrzygnięć”. W tym sensie sztuczna inteligencja zyskuje wyższy walor niż „zwykłe” narzędzie, ale pozostaje przedmiotem badań kontrolnych, a nie ich podmiotem. W takich sytuacjach najtrudniej ustalić odpowiedzialność za ewentualne nieprawidłowości. Skoro decyzje będą podejmowane przez organ, to oznacza tradycyjnie odpowiedzialność konkretnej osoby realizującej funkcje organu (lub kilku konkretnych osób w wypadku organu wieloosobowego). Ocena odpowiedzialności, poza wskazaniem

podmiotowymi, nie może jednak abstrahować od sfery informacji dostępnych danej osobie (osobom) w chwili podejmowania decyzji. W tym zakresie, podobnie jak przy zastosowaniu innych znanych nam dziś narzędzi, ocena odpowiedzialności musi być uzależniona od możliwości rozoznania stanu faktycznego i ewentualnych konsekwencji przez osoby podejmujące decyzje. W wypadku sztucznej inteligencji, gdy jej zastosowanie zostanie uznane za niezbędne, zakładamy przetworzenie tak dużej liczby danych w krótkim czasie, że faktyczna weryfikacja stanie się niemożliwa. Stąd problem, przed którym z pewnością stanie kontroler – z jednej strony określona decyzja będzie nadal pochodzić od tradycyjnego organu, z drugiej jednak nie będzie on miał realnej możliwości weryfikacji trafności tej decyzji w chwili jej podejmowania. Jest to problem tzw. algorytmu niewyjaśnialnego (org. *black-box*). W literaturze zwraca się jednak uwagę na konieczność tworzenia algorytmów wyjaśnialnych<sup>45</sup>.

<sup>44</sup> Według P. Księżaka: „Najszybciej AI pojawi się tam, gdzie chodzi o operacje polegające na przetwarzaniu i analizowaniu dużych zbiorów danych o technicznym znaczeniu. Chodzi zatem o decyzje na przykład z zakresu zamówień publicznych, zarządzania finansami czy – w zupełnie innym znaczeniu – zarządzania miastem i produkcją rolną. Szerokie wykorzystanie AI w tym zakresie wydaje się najbardziej prawdopodobne w niedalekiej przyszłości – może to prowadzić do tworzenia optymalnych rozwiązań, np. urbanistycznych, ekologicznych, agrarnych, komunikacyjnych, a także wyboru najlepszych ofert w przetargach (a wcześniej przygotowanie optymalnych specyfikacji zamówienia), jak również analiz z zakresu zwalczania porozumień ograniczających konkurencję czy służących identyfikacji procesów unikania opodatkowania”. P. Księżak: *My, Narod? Konstytucjonalizacja sztucznej inteligencji...*, op.cit., s. 70-71 i powołana przez autora literatura.

<sup>45</sup> Por. A. Deeks: *The judicial demand for explainable artificial intelligence*, „Columbia Law Review” 2019, vol. 119, s. 1829 i nast. Wprawdzie, zdaniem autora, określenie w jaki sposób i dlaczego algorytmy osiągają określone rezultaty, może być trudne do ustalenia, jednak i ludzie, i prawo często „żądadają odpowiedzi na pytania »dlaczego?« i »skąd wiesz?«”. Odpowiedzią na ten problem jest zaś „projektowanie systemów, które wyjaśniają, w jaki sposób algorytmy dochodzą do swoich wniosków lub prognoz”, co określa się mianem „wyjaśnialnej sztucznej inteligencji” (ang. *explainable artificial intelligence - xAI*). Tamże, s. 1829. Niejako konkurencyjną koncepcją, choć zmierną w tym samym, jak się wydaje, kierunku, jest „interpretability in machine learning (ML)”. Por. C. Rudin, C. Chen, Z. Chen, H. Huang, L. Semenova, C. Zhong: *Interpretable Machine Learning: Fundamental Principles and 10 Grand Challenges*, July 2021, Cornell University, arXiv:2103.11251.

Wydaje się, że wynikające stąd problemy będą wymagały rozstrzygnięcia na poziomie ponadindywidualnym: na pewno ustawowym, ale także konstytucyjnym<sup>46</sup>.

Mogą one pojawić się także wówczas, gdy funkcjonowanie danej jednostki kontrolowanej z założenia zostanie oparte na algorytmach sztucznej inteligencji (np. centrum obliczeniowe dostarczające dane organom i instytucjom publicznym). W takich sytuacjach, przy założeniu prawidłowości organizacji procesu wprowadzania i przetwarzania danych, ocena działalności tej jednostki będzie oderwana od oceny konkretnych osób działających w jej imieniu. W efekcie sytuacja w zasadzie nie będzie się różnić od tej, w której sztuczna inteligencja miałaby być podmiotem kontrolowanym. Do takiego stanu mogłoby też dojść, gdyby przyznać sztucznej inteligencji podmiotowość na płaszczyźnie prawa prywatnego, np. w zakresie zawierania umów. Jak wyżej stwierdzono, takie ujęcie jej podmiotowości – nawet jeśli nie zyska dostatecznego grona zwolenników – jest obecnie przedmiotem najszerzej dyskusji. Ocena działania sztucznej inteligencji może się wówczas sprowadzać do oceny jej funkcjonowania jako mechanizmu oderwanego od jakiegokolwiek podmiotu, ale nie jako podmiotu. Trudno jednak byłoby to pogodzić z zasadą podmiotowości kontroli. Sprowadza się ona bowiem nie tylko do tego, że oceny dotyczą wyłącznie kontrolowanej jednostki<sup>47</sup>;

warunkiem wstępnym jest, że jednostka musi istnieć właśnie jako podmiot. Nie wystarczy zatem, że będzie to mechanizm o pewnym, nawet istotnym stopniu samodzielności, jeśli nie można mu przypisać przynajmniej podmiotowości na podstawie przepisów regulujących zasady przeprowadzania kontroli i funkcjonowanie organów kontroli.

### Co naprawdę podlega kontroli

W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy jest jednak zasadne i do wyobrażenia oderwanie oceny sztucznej inteligencji od działania lub zaniechania konkretnych organów lub osób? Sztuczna inteligencja, nawet jeśli jej zastosowanie w konkretnej sprawie będzie pozostawać poza ścisłą kontrolą, nie bierze się znikąd. Ostatecznie jest to przecież pewien rezultat pracy intelektualnej (algorytm, program komputerowy) zamówiony, wymyślony, opracowany, wprowadzony, stosowany, zmieniany itd. przez człowieka. Z punktu widzenia kontroli pojawia się zatem problem oceny nie tyle sztucznej inteligencji, co może być trudne lub niemożliwe (chyba że organ kontroli będzie dysponował sztuczną inteligencją w tym celu opracowaną), ale efektów jej stosowania. Odniesienie do efektów stosowania oznaczać zaś będzie ostatecznie ocenę organów (osób), od których zależy zastosowanie konkretnej sztucznej inteligencji w danym przypadku. W takich sytuacjach na pierwszy

<sup>46</sup> Por. P. Księżak: *My, Naród? Konstytucjonalizacja sztucznej inteligencji...*, op.cit., s. 73 i nast. Autor odpowiedniemu fragmentowi swojego opracowania nadał śródtytuł: *Konstytucja jako miejsce regulacji sztucznej inteligencji*.

<sup>47</sup> Por. E. Jarzęcka-Siwik [w:] E. Jarzęcka-Siwik, M. Berek, B. Skwarka, Z. Wrona: *Najwyższa Izba Kontroli i prawne aspekty funkcjonowania kontroli państwowej*, Warszawa 2018, s. 159.



plan wysuną się sprawy związane z prawną regulacją działania sztucznej inteligencji i jej stosowaniem. Pojawić się może zwłaszcza pytanie, czy wprowadzenie jej mechanizmów do rozstrzygania określonej kategorii spraw (problemów, procesów) było uzasadnione. Czy nastąpiło prawidłowo, czy otoczenie zewnętrzne zostało odpowiednio przygotowane do odbioru efektów funkcjonowania sztucznej inteligencji? Czy zapewniono prawną i organizacyjną możliwość korygowania skutków jej działania? Pytania tego rodzaju można mnożyć. Zmierzają one do uzyskania informacji, czy i w jakim zakresie odpowiedzialność za zastosowanie sztucznej inteligencji może być ulokowana po stronie państwa i jego organów. Chodzi o szeroko pojętą odpowiedzialność konstytucyjną i polityczną, ale również odszkodowawczą. Kwestie związane z poszukiwaniem przyczyn nieprawidłowości i ustalania odpowiedzialności będą w takim wypadku istotnym polem aktywności kontrolnej, w tym także naczelnego organu kontroli państwowej.

Odchodząc od rozważań hipotetycznych i futurystycznych, pragnę powrócić do istniejącej regulacji, która może stać się podstawą do formułowania ocen w toku kontroli, w szczególności w odniesieniu do przestrzegania jej postanowień. Przykładem jest obowiązująca w prawie polskim

regulacja dotycząca badań nad pojazdami autonomicznymi. W literaturze wskazuje się, że konkretnie chodzi o działanie organu zatwierdzającego uwarunkowania techniczne, w tym wymagania programów wykorzystywanych w odniesieniu do ich ruchu, co dotyczy w szczególności prób eksploatacyjnych pojazdów autonomicznych. Jest to obecnie szczególnie ważne ze względu na przypadki nieszczęśliwych zdarzeń w ramach testowania próbnych egzemplarzy<sup>48</sup>. W prawie polskim obowiązują w tym zakresie art. 65k – 65n ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym<sup>49</sup>. Określają one m.in. warunki prowadzenia prac badawczych związanych z testowaniem pojazdów autonomicznych na drogach publicznych, w szczególności na potrzeby ich zastosowania w transporcie zbiorowym i realizacji innych zadań publicznych, co jest dopuszczalne pod warunkiem spełnienia wymagań bezpieczeństwa i uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie tych prac. W literaturze podkreślono, że „(...) w tym przypadku mamy do czynienia właśnie z sytuacją, że – w razie niewłaściwej weryfikacji przesłanek zawartych w ustawie – niezgodnie z prawem działanie organu wydającego zezwolenie skutkować może odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodnie z prawem wykonywanie władzy publicznej, oczywiście w razie stwierdzenia związku przyczynowego między działaniem organu

<sup>48</sup> W. Robaczyński: *Odpowiedzialność za szkody...*, op.cit., s. 81. Zob. także M. Domagała: *Zagrożenia związane z wprowadzeniem pojazdów autonomicznych jako przykład negatywnych skutków rozwoju sztucznej inteligencji* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, L. Lai i M. Świerczyński (red.), Warszawa 2020; G. Urbanik: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny w kontekście art. 446 kc*, „*Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały*” nr 2/2019, s. 87-88.

<sup>49</sup> Dz.U. z 2022 r. poz. 988, ze zm. Oddział 6 ustawy nosi tytuł *Wykorzystanie dróg na potrzeby prac badawczych nad pojazdami autonomicznymi*. Przepisy te weszły w życie w lutym 2018 r.

a szkodą wyrządzoną przez ruch pojazdu autonomicznego”<sup>50</sup>.

Zagadnienia związane z badaniami i próbną eksploatacją pojazdów autonomicznych mogą się z pewnością stać przedmiotem badań kontrolnych, w ramach ustawowych kompetencji Najwyższej Izby Kontroli określonych w art. 203 Konstytucji i art. 2 ustawy o NIK. Skoro zaś mowa o pojazdach, to warto sygnalizacyjnie wskazać na jedną z dziedzin, które pojawiają się przy analizie zagadnienia sztucznej inteligencji w realiach funkcjonowania dzisiejszego i przyszłego (w nieodległej perspektywie) społeczeństwa, a które mogą stać się przedmiotem zainteresowania organu kontroli. Chodzi o kwestie związane z szeroko rozumianą dziedziną transportu. Należy zauważyć, że w tej sferze dokonania dotyczące sztucznej inteligencji są szczególnie spektakularne, a badania zaawansowane. Wyraźnie widać tę tendencję w aktywności organów unijnych<sup>51</sup>. Można mówić nawet o początkach zjawiska określanego mianem autonomicznej organizacji transportu. Także i tu w prowadzonych w literaturze rozważaniach na pierwszy plan wysuwają się kwestie odpowiedzialności za szkodę. Gdy zaś zastanawiamy się nad podmiotami odpowiedzialnymi za te wydarzenia w transporcie autonomicznym,

których działalność może być przedmiotem kontroli NIK, dochodzimy do wniosku, że chodzi w szczególności o odpowiedzialność podmiotu publicznego jako operatora (np. zarządcy drogi, koordynatora ruchu lotniczego) lub jako zamawiającego stworzenie algorytmów sztucznej inteligencji do obsługi systemu transportowego, a także organu władzy publicznej zatwierdzającego uwarunkowania techniczne programów wykorzystywanych w odniesieniu do transportu autonomicznego<sup>52</sup>. W każdym z tych obszarów mogą być wykonywane zadania z zakresu zarządzania drogami i sieciami transportowymi przez wyspecjalizowane jednostki państwowe lub samorządowe. Niezależnie od tego, zaawansowane systemy transportowe oparte na sztucznej inteligencji będą wymagać stosownych zabezpieczeń z zakresu bezpieczeństwa cybernetycznego, gdyż niewykluczone są ataki hakerskie<sup>53</sup>. Ich wprowadzenie stanie się przede wszystkim zadaniem organów państwa.

Sprawowanie wskazanych funkcji jest istotnym zadaniem władzy publicznej. Zagadnienia te mogą więc stać się w przyszłości obszarem badań kontrolnych NIK. Wydaje się jednak, że także w tym zakresie będą dotyczyć sztucznej inteligencji jako przedmiotu, a nie podmiotu kontroli.

<sup>50</sup> W. Robaczyński: *Odpowiedzialność za szkody...*, op.cit., s. 81-82.

<sup>51</sup> Por. m.in. następujące dokumenty europejskie: rezolucja Parlamentu Europejskiego z 15.1.2019 w sprawie jazdy autonomicznej w transporcie europejskim (2018/2089(INI)), komunikat Komisji Europejskiej z 17.5.2018 do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów pt. *Droga do zautomatyzowanej mobilności: strategia UE na rzecz mobilności w przyszłości*, (COM(2018) 283 final).

<sup>52</sup> Zob. także W. Robaczyński: *Odpowiedzialność za szkody...*, op.cit., s. 78-79.

<sup>53</sup> Na zagadnienia bezpieczeństwa cybernetycznego w tym zakresie zwraca uwagę M. Domagała [w:] *Prawo sztucznej inteligencji...*, op.cit., s. 10-12.

## Zakończenie

Na zakończenie powrócę do pierwszego zdania: rozwój sztucznej inteligencji jest faktem i dodam, że to proces nieodwracalny. W związku z tym pojawia się konieczność rozstrzygnięcia kwestii prawnej regulacji zarówno sztucznej inteligencji, jak poszczególnych obszarów jej zastosowania. Duże znaczenie będą tu mieć szeroko zakrojone działania legislacyjne na poziomie prawa europejskiego, gdyż – biorąc pod uwagę choćby rozwiązania wskazane w tym opracowaniu – ustawodawstwo UE wyprzedza krajowe. Rozwój sztucznej inteligencji nie pozostanie z pewnością bez wpływu na założenia i praktykę funkcjonowania organów kontroli. Z jednej strony – co łatwe do wyobrażenia, choć może trudne jeszcze do zwymiarowania – wpływ ten będzie przejawiał się w jej wykorzystaniu do planowania i przeprowadzania

czynności kontrolnych. Z drugiej strony – i to było zasadniczym przedmiotem niniejszego opracowania – sztuczna inteligencja będzie wyznaczać nowe obszary badań kontrolnych. Jest to wizja całkowicie realna, choć przyszłościowa. Może jednak sztuczna inteligencja uzyskać taki zakres podmiotowości, że sama stanie się podmiotem kontrolowanym? Trudno dziś powiedzieć, czy taka wizja jest realna. Inna sprawa, że wątpliwe, aby była obecnie przez wszystkich pożądana.

dr **WOJCIECH ROBACZYŃSKI**  
prof. UŁ, Katedra Prawa Cywilnego,  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Łódzkiego,  
ORCID: 0000-0001-7904-7677,  
doradca prawny,  
Delegatura NIK w Łodzi

*Autor wyraził w artykule własne poglądy, a nie instytucji, z którymi jest związany.*

**Słowa kluczowe:** sztuczna inteligencja, algorytmy sztucznej inteligencji, podmiotowość sztucznej inteligencji, podmiot kontrolowany, przedmiot kontroli, pojazdy autonomiczne

## Bibliografia:

1. Ad Hoc Committee On Artificial Intelligence (CAHAI): *Feasibility Study*, Strasbourg 2020.
2. Biczysko-Pudełko K., Szostek D.: *Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane*, „Prawo Mediów Elektronicznych” nr 2/2019.
3. Bosek L.: *Perspektywy rozwoju odpowiedzialności cywilnej za inteligentne roboty*, „Forum Prawnicze” nr 1/2019.
4. Center for the Governance of Change. European Tech Insights 2021. *Part II. Embracing and Governing Technological Disruption*.

5. Deeks A.: *The judicial demand for explainable artificial intelligence*, „Columbia Law Review” 2019, vol. 119.
6. Dębowska-Romanowska T.: *Uwagi o statusie państwowych i samorządowych zakładów użyteczności publicznej, wymienionych w art. 9 ustawy o finansach publicznych* [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, W. Robaczyński (red.), Łódź 2017.
7. Domagała M.: *Zagrożenia związane z wprowadzeniem pojazdów autonomicznych jako przykład negatywnych skutków rozwoju sztucznej inteligencji* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, L. Lai i M. Świerczyński (red.), Warszawa 2020.
8. Engstrom D.F., Ho D.E., Sharkey C.M., Cuéllar M.-F.: *Government by Algorithm: Artificial Intelligence in Federal Administrative Agencies. Report submitted to the Administrative Conference of the United States*, luty 2020.
9. *Ethics guidelines for trustworthy AI. Working Document for stakeholders' consultation*, Bruksela 2018.
10. *Ethics of Connected and Automated Vehicles Recommendations on road safety, privacy, fairness, explainability and responsibility*, Bruksela 2020.
11. Hulicki M.: *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności cywilnoprawnej w kontekście zastosowań sztucznej inteligencji*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” nr 4/2019.
12. Ilková V., Ilka A.: *Legal aspects of autonomous vehicles – an overview, Proceedings of the 2017 21st International Conference on Process Control (PC)*, Štrbské Pleso, Slovakia.
13. Jankowska M.: *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?* [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, A. Bielska-Brodziak (red.), Katowice 2015.
14. Jarzęcka-Siwik E., Berek M., Skwarka B., Wrona Z.: *Najwyższa Izba Kontroli i prawne aspekty funkcjonowania kontroli państwowej*, Warszawa 2018.
15. Jarzęcka-Siwik E., Skwarka B.: *Najwyższa Izba Kontroli. Komentarz do ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli*, Warszawa 2017.
16. Jeffcott O., Inglis R.: *Driverless cars: ethical and legal dilemmas*, „Journal of Personal Injury Law” nr 1/2017.
17. Kappes A.: *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji. Rzeczywista potrzeba czy kreacjonizm prawniczy?* [w:] *Non omne quod licet honestum est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, U. Promińska, S. Byczko, A. Kappes i B. Kucharski (red.), Warszawa 2022.
18. Książak P., Wojtczak S.: *Prawa Asimova, czyli science fiction jako fundament nowego prawa cywilnego*, „Forum Prawnicze” nr 1/2020.
19. Książak P., Wojtczak S.: *Toward a Conceptual Network for the Private Law of Artificial Intelligence*, Springer, Cham 2023.
20. Książak P.: *My, Naród? Konstytucjonalizacja sztucznej inteligencji, czyli o potrzebie przemodelowania założeń ustrojowych*, „Przegląd Sejmowy” nr 4(165)/2021.
21. P. Książak: *Sztuczna inteligencja i roboty autonomiczne w medycynie* [w:] *Organizacja systemu ochrony zdrowia. System Prawa Medycznego. Tom 3*, D. Bach-Golecka i R. Stankiewicz (red.), Warszawa 2020.

22. Księżak P.: *Zawieranie umów przez sztuczną inteligencję* [w:] *Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie*, M. Dumkiewicz, J. Szczołka, K. Kopaczyńska-Pieczniak (red.), Warszawa 2020.
23. Księżak P.: *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI)* [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, W. Robaczyński (red.), Łódź 2017.
24. Neumann T.: *Perspektywy wykorzystania pojazdów autonomicznych w transporcie drogowym w Polsce*, „Autobusy” nr 1/2018.
25. Piecha J.: *Social control of public administration: twilight or renaissance? Observations in the context of the administration performed through the algorithms*, „Studia Juridica” 2021, t. 89.
26. Rębisz K.: *Wybrane zagadnienia prawa cywilnego w propozycjach regulacyjnych dotyczących sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” nr 10/2021.
27. Riehl D.A.: *Car Minus Driver: Autonomous Vehicles Driving, Regulation, Liability, and Policy*, „The Computer & Internet Lawyer” nr 5/2018.
28. Robaczyński W.: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazdy autonomiczne*, „Forum Prawnicze” nr 1(69)/2022.
29. Rudin C., Chen C., Chen Z., Huang H., Semenova L., Zhong C.: *Interpretable Machine Learning: Fundamental Principles and 10 Grand Challenges*, July 2021, Cornell University, arXiv:2103.11251.
30. Salmi J.: *A democratic way of controlling artificial general intelligence*, „AI & Society” 2022.
31. Saripan H., Fikriah N.S., Putera M.S.: *Are Robots Human? A Review of the Legal Personality Model*, „World Applied Sciences Journal” nr 34/2016.
32. Schönberger D.: *Artificial intelligence in healthcare: a critical analysis of the legal and ethical implications*, „International Journal of Law and Information Technology”, nr 27/2019.
33. Sibiga G. [w:] *Założenia do strategii AI w Polsce. Załącznik 1: Wybrane prawne aspekty rozwoju i wykorzystania sztucznej inteligencji*, Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2018.
34. Solaiman S.M.: *Legal personality of robots, corporations, idols and chimpanzees: a quest for legitimacy*, „Artif Intell Law” nr 25/2017.
35. *Sprawozdanie na temat wpływu sztucznej inteligencji, internetu rzeczy i robotyki na bezpieczeństwo i odpowiedzialność*, COM(2020) 64 final.
36. Szydło W.: *Analiza przesłanek uznania podmiotu prawa publicznego za zamawiającego na gruncie prawa zamówień publicznych w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” nr 497/2017.
37. The Alan Turing Institute: *Human Rights, Democracy and the Rule of Law Assurance Framework for AI Systems: A proposal prepared for the Council of Europe's Ad hoc Committee on Artificial Intelligence*.
38. Urbanik G.: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny w kontekście art. 446 kc*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” nr 2/2019.
39. van den Hoven van Genderen R.: *Do We Need New Legal Personhood in the Age of Robots and AI?* [w:] *Robotics, AI and the Future of Law*, M. Corrales, M. Fenwick, N. Forgó (red.), Singapur 2018.

40. Vellinga N.E.: *Automated driving and its challenges to international traffic law: which way to go?*, "Law, Innovation and Technology" 2019.
41. Wałachowska M. [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, L. Lai i M. Świerczyński (red.), Warszawa 2020.
42. S. Wojtczak: *Endowing Artificial Intelligence with legal subjectivity*, „AI & Society” nr 37/2022.
43. Zalewski T. [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, L. Lai i M. Świerczyński (red.), Warszawa 2020.
44. Zienowicz T.: *Artificial intelligence i singularity w procesie stosowania prawa*, „Prawo Mediów Elektronicznych” nr 2/2019.

### ABSTRACT

#### **Artificial Intelligence – an Audit Subject or an Audited Entity? Law in the Face of Technology Development**

Development of artificial intelligence is a fact. Beyond doubt, we will be witnessing its constant progress over the next years. It is hard to say now where this progress will ultimately lead, but it is not an exaggeration to expect (and sometimes also to fear) that artificial intelligence will significantly change our lives in many areas: social, economic, and even personal. This allows us to reflect on various aspects of artificial intelligence development. Artificial intelligence can be used by humans to advance, but there are several significant threats attached to it. These mainly result from difficulties with controlling the processes and decisions suggested, supported or even created by artificial intelligence systems. For every observer and participant of social life, not only for a lawyer, it comes as the basic issue to put it in an appropriate framework of a democratic state. That is why the majority of considerations revolving around artificial intelligence and robotics (apart from strictly information technology related and technical issues) are related to the current and future legal solutions. These focus, in the first place, on liability – mostly the civil law liability – for damages, which is to ensure appropriate protection standards. Due to the broad scope of potential activities of artificial intelligence, we should expect that the issues related to its implementation, and later operations, will also become an area of the interest of Supreme Audit Institutions, including NIK. The article presents the impact of artificial intelligence on audit subjects.

**Wojciech Robaczyński**, PhD, professor at the University of Łódź, Faculty of Law and Administration Regional Branch of NIK in Łódź, ORCID: 0000-0001-7904-7677

**Key words:** artificial intelligence, artificial intelligence algorithms, audited entity, audit subject, autonomous vehicles